Nr. 54 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM ...w, Piątek 6 Marca 1925. Rok XLIV.

...WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 8·40 zł
Z odnoszeniem . . . 8·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400,402

Walka o pakt gwarancyjny

Projekt niemiecki byłby dla nas darem Danaów

Kraków, 4 marca.

Dzisiaj rozpoczyna swoje prace w Paryżu międzysojusznicza komisja wojskowa, która ma obradować nad sprawami, przekazanemi jej przez konferencję ambasadorów. Obrady toczyć się będą nad sprawą **rozbrojenia Niemiec.** Rząd francuski pragnie jak najrychlej ogłosić w całej rozciągłości sprawozdanie koalicyjnej komisji kontrolującej, gdyż stwierdza ono niezbicie, że stanowisko Francji w tej kwestji jest **zupełnie uzasadnione.**

Oczywiście obrady komisji wojskowej budzą ogólne zajęcie. Mimo to górują nad tą sprawą **konferencja, którą ma Chamberlain odbyć z Herriotem.** Również na tej konferencji osią obrad będzie **pakt gwarancyjny, a zwłaszcza objęcie nim także Polski** i wogóle państw po wschodniej stronie Niemiec.

Jak wynika z depesz, które dzisiaj otrzymaliśmy, Niemcy czynią wszystko, ażeby swoje wschodnie granice **»wyłączyć«** z pod paktu gwarancyjnego, **a w ten sposób mieć na przyszłość możność odebrania Polsce terytorjów,** które stanowiły dawny zabór pruski. Jeżeli Niemcy powiadają, że gotowi są do przyjęcia paktu, na mocy którego zobowiążą się dążyć do zmiany swoich granic wschodnich **»jedynie drogą pokojową«,** to należy tę propozycję uważać jedynie **za wybieg.**

Pisaliśmy wczoraj o doniosłej wiadomości, podanej przez »Times« w sprawie zabezpieczenia granic Polski. Czekamy z upragnieniem na potwierdzenie tej wiadomości, konstatując, że lord Asquith i lord Curzon, omawiając w Izbie lordów pakt gwarancyjny, **nie wspominali o Polsce.** Może tę sprawę omówi najpierw Chamberlain z Herriotem w Paryżu.

Walka o pakt gwarancyjny toczy. Projekt niemiecki byłby dla nas darem Danaów.

Doniosła konferencja Chamberlaina i Herriota

Krecia robota Niemców celem wyłączenia Polski z paktu gwarancyjnego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 4 marca. Przedmiotem powszechnego zajęcia **jest konferencja Herriota i Chamberlaina, zapowiedziana na sobotę.** Ponieważ na porządku dziennym tej konferencji znajdą się sprawy **bardzo zawiłe i obszerne,** więc prawdopodobnie Chamberlain także w niedzielę będzie obradować z Herriotem.

Dyplomatyczny współpracownik »Matina«, p. Sauerwein, podaje następujący program tej konferencji:

Powagi wojskowe ententy stwierdziły, że Niemcy nie są wcale rozbrojone i posiadają wielką armję. Rząd niemiecki proponuje pakt, przewidujący rozstrzyganie spraw drogą sądu rozjemczego, **ale domaga się wyłączenia Polski z paktu gwarancyjnego.**

Niemcy są konsekwentni. W notach z września i grudnia 1924 r. Stresemann oświadczył, że Niemcy wstąpią do Ligi Narodów ale z zastrzeżeniem artykułu XVI paktu o Lidze, który mówi o **wzajemnej pomocy państw napadniętych. Niemcy odmawiają przewozu wojsk do Polski na wypadek zaatakowania jej przez Rosję.** To też Polska i państwa wschodniej Europy i środkowej **powątpiewają o lojalności Niemiec w sprawie gwarancji i żądają powrotu do protokółu genewskiego.**

Niemcy chcą izolować Polskę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Gdańska donoszą do »Kurjera Porannego«: Dobrze poinformowane źródła stwierdzają, że **rząd niemiecki całą siłą prze do jak najszybszego załatwienia paktu bezpieczeństwa.** Chce on dać gwarancje tylko **granicom w zachodniej Europie, ażeby izolować Polskę i pozostawić ją swemu losowi,** a właściwie losom, które mogą bezwątpienia wypłynąć z planu niemieckiego co do Wschodu.

Niektóre sfery niemieckie wyrażają obawy, że **Polska może znaleźć przecież modus vivendi i pokrzyżować plany niemieckie przez** odpowiednie porozumienie. **Niemcy obawiają się bardzo, ażeby pakt bezpieczeństwa nie rozszerzył się również na granice Polski.** I to jest przyczyną pośpiechu, z jakim Niemcy zabierają się do jak najszybszego załatwienia tego paktu.

Informacje „Timesa“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Wiadomość wczorajszą, podaną przez »Times« w sprawie **gwarancji Anglji co do granic Polski i Czechosłowacji łącznie** z paktem bezpieczeństwa, zamieściła **cała prasa żydowska w Warszawie** i kilka dzienników porannych.

Niemiecki projekt paktu gwarancyjnego

Niemcy nie chcą wyrzec się zagrabionych niegdyś a teraz utraconych ziem

Berlin, 4 marca (PAT). Tel. Comp. donosi z Londynu, że ambasador niemiecki von Hoesch w czasie swojej wizyty u Herriota przedłożył mu następujący projekt w kwestji bezpieczeństwa, streszczający się w dwóch punktach: 1) Wszystkie państwa europejskie, które są zainteresowane nad Renem, jakoteż Anglja i Belgja, **gwarantują obecne granice w Europie zachodniej. 2) Niemcy zobowiązują się dążyć do rewizji swoich granic wschodnich tylko środkami pokojowemi, to znaczy przez bezpośrednie rokowania z interesowanemi stronami,** albo też przez powołanie się na artykuł 19 statutu Ligi Narodów.

Anglja wobec protokółu genewskiego i kwestji bezpieczeństwa

Niemcy mają być skłonne do zagwarantowania granic Polski

Londyn, 4 marca (PAT). Prace gabinetu angielskiego dotyczyły w ostatnich czasach ustalenia **linji politycznej** rządu w najważniejszych kwestjach politycznych doby obecnej. Poglądy rządu angielskiego odzwierciedlone zostały już bądź w wystąpieniach ministrów w Izbie gmin, gdy chodziło o kwestję ewakuacji Kolonji, bądź też w nocie Churchilla, wystosowanej do Clementela w przedmiocie długów międzysojuszniczych.

Pozostaje niejasną jednak kwestja bezpieczeństwa, stanowiąca niezbędny warunek utrwalenia pokoju. **Z kwestją tą można połączyć sprawę protokółu genewskiego,** która wysunięta będzie przed forum Ligi Narodów w Genewie. Jak sądzą ogólnie, protokół w obecnej formie **nie zostanie przyjęty przez rząd imperjum brytyjskiego głównie dlatego, że nie odpowiada on,** zdaniem rządu, **celowi,** jaki sobie stawia.

Tymczasem prasa podaje w formie definitywnej wiadomość o tem, **że kwestja bezpieczeństwa przybiera formę paktu,** w którym mają wziąć udział, obok Anglji i Francji i Belgji, **również Niemcy.** Oczywiście wiadomości te należy przyjmować **z rezerwą,** tem bardziej, że sama zasada problemu bezpieczeństwa **nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana** i że w przedmiocie tym nie było żadnego oficjalnego wystąpienia rządu, natomiast była mowa o bezpieczeństwie od strony zachodnich granic Niemiec, to jest o zabezpieczeniu portów, leżących nad Kanałem La Manche i przeciwko wypadkom agresywnym **od strony Renu.** Są wiadomości, że rząd Rzeszy **skłonny jest do wzięcia udziału w pakcie gwarancyjnym.** Jak się dowiaduje »Morning Post«, **Niemcy skłonne byłyby do udzielenia zapewnień usuwających obawy Polski co do trwałości jej granic zachodnich. Nie wszystkie jednak dzienniki angielskie zgodne są w ocenie tego rodzaju wiadomości.** »Daily Telegraph« doradza **dużą powściągliwość w przyjmowaniu tych pogłosek** za odpowiadające istotnym nastrojom w Niemczech.

Pogrzeb prezydenta Eberta w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 4 marca. **Berlin stoi dzisiaj już pod znakiem uroczystości pogrzebowych prezydenta Eberta.** Wszystkie ulice, któremi będzie przechodził kondukt żałobny, są odświętnie przybrane, ze wszystkich domów powiewają flagi państwowe, kirem obite. Gmachy rządowe, jak pałac prezydenta Rzeczypospolitej, brama Brandenburska, parlament, dworzec Poczdamski itp. **obite są niemal w zupełności czarną materją,** robiąc niezwykle ponure wrażenie. — Urzędy państwowe we środę w południe zostały na znak żałoby zamknięte.

Przyjęcie przez senat ustawy o pożyczce amerykańskiej i prowizorjum budżetowem

Warszawa, 4 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu po załatwieniu ustawy, rozciągającej na województwo śląskie **moc obowiązującą ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, przystąpił Senat do ustawy o pożyczce amerykańskiej.** Po przemówieniu referenta sen. Buzka, który podniósł, że należy wyrazić pod adresem rządu życzenie, **aby przedstawił projekt ustawy, któryby normował ogólne warunki o wszelkich pożyczkach Polski, ustawę przyjęto bez zmiany.**

Następnie Senat **przyjął bez zmiany ustawę o prowizorjum budżetowe na marzec i luty.** Do ustawy tej Senat przyjął rezolucję, **wzywającą rząd, aby przedkładał prowizorjum najpóźniej na trzy tygodnie przed wygaśnięciem poprzedniego.**

Następne posiedzenie w środę, 18 marca, o godz. 4 popoł.

Rokowania handlowe polsko-niem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Berlina donoszą, że w dniu 3 marca odbyło się **pierwsze posiedzenie w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.** Obie delegacje postanowiły informować pracę tylko drogą wspólnie opracowywanych komunikatów. Prezes delegacji polskiej, **Karłowski,** i prezes delegacji niemieckiej, **Lewald,** wyjeżdżają w piątek na Targi Lipskie.

Wizyty dyplomatyczne prezydenta Wojciechowskiego

Belgrad, 4 marca (AW). »Prawda« donosi, że w maju prezydent Rzeczypospolitej polskiej p. **Wojciechowski,** w towarzystwie ministra Skrzyńskiego **odwiedzi Belgrad.** Po odwiedzinach prezydenta Wojciechowskiego, który także pojedzie **do Pragi i Sofji, ma jugosłowiańska para królewska rewizytować Warszawę. Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia** tej wiadomości.

Prace około rozbudowy portu w Gdyni

Gdynia, 4 marca (AW). Rozpoczęły się już w porcie prace na większą skalę. Od tygodnia pracuje już nad bagrowaniem **nowa draga z Kopenhagi.** Jak wiadmoo, prace, które miały być wykonane w roku 1926, zostały przeniesione na rok bieżący, tak, że zamiast 200 m. wybrzeża ma być w tym roku oddanych do użytku 450 m. Sprowadzono kamienie do wypełnienia drewnianej konstrukcji północnego wybrze-

TAJEMNICZY KUFER

Tłómaczenie z angielskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 8

Po pewnym czasie ujrzałem w oddali horyzontu mały, czarny punkcik, który z każdą chwilą stawał się widoczniejszym, aż w końcu rozpoznałem wyraźnie zarysy zbliżającego się statku powietrznego, który też niebawem wylądował. Ujrzałem zaraz pannę Picard. Wysiadła z aeroplanu urocza jak zwykle i rozmawiając wesoło ze swoim towarzyszem podróży, wskoczyła do auta, stojącego w pobliżu; usłyszałem jednak jak rzekła owemu młodzieńcowi: »Dziś o 5-tej popoludniu jadę dalej do Kilonji«.

I znów pośpieszyłem jej śladami. Przebrałem się najpierw w moją wyszarzaną kurktę, wytartą czapkę i stare buty, poczem kupiwszy sobie bilet III klasy do Kilonji, pojechałem tym samym pociągiem, co i panna Margueritte. Pośpieszny pociąg kołysał i rzucał w prawo i w lewo, dążąc z zawrotną szybkością przez północne Niemcy aż do wielkiego niemieckiego portu, stojącego jakby na straży kilońskiego kanału.

Wczesnym rankiem stanęliśmy na miejscu; wysiadłem z mego przedziału III klasy zmęczony i zaspany, ale w mej bluzie robotniczej nie zwracając niczyjej uwagi, tak że łatwo przedostałem się do miejsca, gdzie p. Margueritte już się znajdowała i w ożywionej rozmowie z tragarzem wydawała mu polecenia, doskonałą niemczyzną. Uderzyły mnie słowa:

— Proszę zanieść moje rzeczy do statku, idącego do Korsor. Jadę do Kopenhagi. Mam trzy małe kufry, jeden z nich, ten czarny jest... proszę na niego bardzo uważać... by się nic nie... stłukło... Proszę bardzo uważać, żeby się nie uszkodził — żeby... no — dodała wesoło — w przeciwnym razie nic bym wam nie zapłaciła!

— Będę bardzo uważał, Fräulein — odparł poważnie stary tragarz, który też zaraz zajął się jej rzeczami.

Całe to zajście tembardziej zajęło moją uwagę, że panna Ricard przyjeżdżając do Holandji statkiem powietrznym, nie miała ze sobą większego bagażu. Skądże zatem wzięła te trzy kuferki?

Tymczasem poszedłem na śniadanie i wysłałem depeszę do Myrtle, a mając jeszcze godzinę czasu aż do odejścia parowca, idącego do Korsor, przechadzałem się nad brzegiem wody po tym, tak dobrze mi znanym porcie kilońskim. Deszcz kropił, ranek był chłodny i dżdżysty, ale rozjaśniło się koło południa i w słonecznej, pięknej pogodzie przepłynęliśmy kanał, zdążając do portu Korsor.

Przez cały czas obserwowałem zdaleka pannę Ricard. Siedziała na pokładzie, na leżaku, cała spowita w miękkie i ciepłe futra i zdawała się pochłoniętą rozmową ze swą towarzyszką podróży — Szwedką. Żeby nie ściągnąć na siebie uwagi, podróżowałem nadal w mojem wytartem odzieniu i trzecią klasą.

W Korsor widziałem moją panienkę, wsiadającą do pociągu, jadącego do Kopenhagi i oczywiście wskoczyłem również do ostatniego wagonu. Około godz. 5 popołudniu dotarliśmy do tej czystej i uroczej stolicy Danji, poczem widziałem, że panna Ricard wzięła omnibus hotelu Helsingor, ja zaś skierowałem się do dobrze mi znanego mi człowieka, nazwiskiem Toulsen, który w czasie wojny, mieszkając w Szlezwigu, oddał nam znamienite usługi.

Zdziwiony był mocno moim widokiem i zwłaszcza niespodzianem przybyciem do niego, ale gościnnie i życzliwie mnie przyjął; u niego też zmieniłem ubranie, abym mógł zakwaterować się w Hotelu Angielskim, gdzie zwykle zajeżdżałem. Wysłałem też zaraz telegram do mego szefa w Whitehall, by mu donieść o postępie sprawy, oraz prosząc, by Cauldwell natychmiast się ze mną porozumiał.

Następnego ranka odebrałem odpowiedź: »Cauldwell nagle wyjechał z Londynu, adres dotąd nieznany«.

Widocznie zatem Grafström i baronowa opuścili też Londyn, a on podążył za niemi.

W następnych dniach rozciągnąłem baczną pieczę nad panną Ricard. Dopomógł mi w tem Poulsen, znający dobrze portjera hotelu, w którym zamieszkała. Otóż dowiedzieliśmy się, że jedynym jej stałym gościem i towarzyszem był niejaki Rovsing, smukły, młody blondyn, który jej nie odstępował. Byli wciąż razem, na śniadaniu, na obiedzie, bądź to w Casino, bądź w Dagmar, albo w ogrodach Tivoli. Ciągle para ta trzymała się razem, a że Rovsing przyszedł do niej zaraz w pierwszy wieczór jej przyjazdu, wskazywało to, że ich znajomość czy przyjaźń była starej daty.

Widocznem też było, że młody człowiek wydaje na nią mnóstwo pieniędzy, znacznie więcej chyba, niż sam posiadał, będąc synem skromnego urzędnika, pracował zaś w wydawnictwie jednego z codziennych pism kopenhaskich, co jednak nie jest zajęciem bardzo popłatnem.

Czekałem zatem, co z tego wszystkiego dalej wyniknie; czekałem cierpliwie, śledząc bacznie obojga, ale i cierpliwość moja poczęła się wyczerpywać a straszna nuda ogarniać... Poulsen zaś oczywiście nie rozumiał celu mego wiecznego śledzenia tej, tak pozornie nieinteresującej, młodej pary.

Pewnej nocy, gdy wracając z wesołego teatrzyku i kolacji w Continentalu wszedłem do mego pokoju, drzwi się nagle otwarły i w progu ukazał się Cauldwell!

— No, — rzekł niemal szeptem, — cieszę się, że cię jeszcze tu zastałem, bo zupełnie nic już nie rozumiem, co się właściwie dzieje!

Z wyrazu jego twarzy wnioskowałem, że był równie zdziwiony, jak i nieco wylękły.

— Co się dzieje?! Co się tobie stało? — spytałem.

— Słuchaj. Jeden z młodszych portjerów w hotelu Grosvenor przyszedł o godzinie 3 zrana do mnie, by mnie przestrzec, że Grafström zamówił automobil na godzinę 7 rano, by wyjechać do Szkocji. Pobiegłem natychmiast do garażu i obiecawszy 10 funtów szoferowi, wymogłem na nim obietnicę, że mi telegraficznie doniesie, dokąd zawiózł Grafströma. W dwa dni później otrzymałem wiadomość, że go odstawił do Station Hotel w Hull, poczem sam został odesłany do Londynu.

— Hull? — To znaczy, że chce tu się przedostać — odrzekłem.

Z pewnością, ale choć pierwszym pociągiem, jaki mogłem schwycić, podążyłem za nim do Hull, to tam dowiedziałem się tylko tyle, iż wynajętem autem pojechał do Scarborough, a tam niestety wszelki ślad po nim zaginął.

— To źle. Ale cóż słychać z Andrescu... a baronowa?

— To właśnie jest najgorsze... Gdy goniłem za tym wykrętnym Szwedem, tych dwoje opuściło Londyn.

— W takim razie — wykrzyknąłem — już nas podejrzywają, więc albo ty popełniłeś jakąś nieostrożność, albo też panna Ricard spostrzegła, że ją śledzę.

Cauldwell przyznał mi słuszność. Ta trójca tajemnicza, którą miał pilnować, nadzwyczaj sprytnie z rąk mu się wymknęła! A jednak był on człowiekiem doświadczonym w swoim zawodzie i zawsze był mi przydzielany do pomocy w najzawilszych sprawach. Tym razem jednak śmiałem się w duchu z niego, że tak łatwo dał się podejść. Jasnem bowiem było, że Grafström symulował ucieczkę, by go pociągnąć za sobą, i w ten sposób umożliwić swoim wspólnikom opuszczenie Anglji, odwracając uwagę Cauldwella i od Rumuna i od baronowej.

Długo w noc jeszcze przegadaliśmy tę całą nieszczęsną historję. Stary Andrescu bowiem, dobrze mi znany z dawnych czasów, był mistrzem w tego rodzaju wykrętach i ucieczkach.

— Musimy ich znowu przychwycić — rzekłem wkońcu — bo jakąś djabelską sztukę chcą nam urządzić. Musimy dojść, co zamierzają i pokonać tę całą bandę!

— Dobrze, ale cóż teraz poczniemy? — spytał Cauldwell.

Był tak znękany swem niepowodzeniem i zmęczony zarazem, że posłałem go na spoczynek, sam zaś obiecałem mu gruntownie rozważyć całą sytuację.

Następnego dnia wieczór Poulsen doniósł mi, że cały dzień nie widział nigdzie panny Ricard. Nie zdziwiło mnie to zbytnio, przypuszczałem bowiem, że powodu strasznej niepogody, deszczu i zimna, może wcale z pokoju nie wyszła. Gdy jednak i dnia drugiego wcale się nie ukazała, począłem być zlekka niespokojnym. Wkońcu wysłałem Caulwella do jej hotelu, by tam zasięgnął bliższych informacyj.

Wrócił niebawem szalenie wzburzony.

— Jakaś tajemnica jest związana z tą dziewczyną — rzekł szybko. — Wyszła wczoraj o godz. 7 wieczór sama ze swego hotelu i dotąd nie powróciła wcale!

— Wyjechała! — jęknąłem. — Chyba to niemożliwe?!

— Widziałem ją wychodzącą we wtorek o 7 wieczorem — rzekł Poulsen. — Była owinięta w swoje duże futro, ale że co wieczór chodziła tak samo, by się spotkać z tym młodym Rovsing, więc już za nią nie poszedłem.

(Dok. nast.)

ża, jak również znaczną ilość drzewa do prac w porcie. Drzewo przychodzi tratwami do Gdyni z Gdańska, gdzie jest tańsze niż w Polsce. Studnia artazyjska w porcie jest wykończona i w tej chwili myślą o ostatecznem jej uruchomieniu. W roku bieżącym zostanie zbudowany hangar z chłodniami i dwa kramy po 5.000 ton każdy. Istnieje też zamiar przystąpienia do budowy gmachu dla urzędu marynarki handlowej, który do tej pory mieści się w Wejherowie. — Kapitanat portu tutejszego będzie miał swój dom własny, w którym mieścić się będzie jego biuro. Gmach portowy jest już zewnętrznie niemal ukończony, pod dachem znajduje się już nowy hotel opodal dworca. W samej Gdyni wybudowano kilka domów mieszkalnych.

Ze zjazdu sjonistów

Z Warszawy donoszą 3 bm.:

Dziś zakończyły się trzydniowe obrady ogólno-polskiego zjazdu sjonistów. Zjazd uchwalił **unifikację czterech dotychczas odrębnych organizacyj sjonistycznych w Polsce.** Wybrano radę naczelną i prezydjum nowej organizacji, w skład której weszli przedstawiciele sjonistów b. Kongresówki, Wileńszczyzny i wschodniej Małopolski.

Po opracowaniu statutu organizacyjnego zjazd uchwalił szereg rezolucyj, z których najważniejsze są natury politycznej i dotyczą **zaostrzenia taktyki parlamentarnej Koła żydowskiego** wobec »eksterminacyjnych«(!) prądów w Polsce przeciw ludności żydowskiej.

Narady wojenne w Mińsku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Mińska donoszą: Przybył tam generał Budiennyj, który odbył naradę wojenną z przedstawicielami władz wojskowych. Uchwalono zastosować cały szereg **środków obronnych przed ruchomym frontem wewnętrznym.** W tych dniach przybędzie do Mińska generał Frounze.

Wznowienie sprawy konwencji kłajpedzkiej na sesji Rady Ligi?

Londyn, 4 marca (PAT). Pod tytułem »Nowy spór o Kłajpedę«, dyplomatyczny korespondent »Daily Telegraph« pisze:

Zdaje się, że z powodu nieratyfikowania przez Japonję i jedno z mocarstw reprezentowanych w konferencji ambasadorów oraz w Radzie Ligi konwencji kłajpedzkiej, zawierającej zlecenie komisji Ligi pod przewodnictwem Normana Dawesa, **Polska jeszcze raz sprzeciwi się tej konwencji na nadchodzącej sesji Rady Ligi,** gdyby Litwa obstawała przy poruszeniu problemu praw Polski do transitu na Niemnie.

Czeskie samoloty wojenne dla Litwy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Pragi donoszą, że rząd kowieński zamówił w fabrykach czeskich pewną ilość samolotów wojennych. Jeśli próba wypadnie dobrze, rząd kowieński poczyni dalsze zamówienia.

Rekurs ks. Pszczyńskiego odrzucony

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 4 marca. Na rozprawie apelacyjnej z powodu rekursu **ks. Pszczyńskiego** przeciwko wyrokowi sądu wrocławskiego, który uwolnił od winy redaktora tamtejszego pisma socjalistycznego, zapadł wyrok równie uwalniający. Przedmiotem rozprawy były zarzuty, które wspomniane pismo poczyniło księciu za **zmianę nazwiska Fürst Pless na ks. Pszczyński.** Zastępca prawny ks. Pszczyńskiego podnosił, że zmiana nazwiska była wyrazem dostosowania się do nowych warunków na Śląsku polskim. Sąd uznał uwagi krytyczne rzeczowego pisma za usprawiedliwione.

Powrót Mussoliniego do zdrowia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Rzymu donoszą, że **Mussolini powrócił już zupełnie do zdrowia** i przed rozpoczęciem sesji Izby deputowanych która zbierze się 9 marca, udaje się na kilka dni do jednego z miejsc kąpielowych.

Nastepca Brantinga w Radzie Ligi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Z Genewy donoszą, że wedle wiadomości tam nadeszłych w miejsce **Brantinga wybrany będzie do Rady Ligi Narodów holenderski minister spraw zagranicznych van Harnebeeck** we wrześniu br.

Klęski Kurdów

Z Angory donoszą o **dalszem niepowodzeniu powstańczych Kurdów w walce z wojskiem tureckiem.** Wypędzonych z miejscowości Kharput powstańców, **odparto przy ich ponownym ataku.** Na północnym obszarze obok Diarbekir i na innych punktach **ostrzeliwali tureccy lotnicy bandy powstańcze. Również zbombardowano Pirami, centrum ruchu powstańczego.** Pięciu emisarjuszów i przywódców Kurdów Saide, którzy starali się podburzać ludność, wzięto do niewoli. Znaleziono u nich znaczne kwoty pieniężne.

Angora, 4 marca (PAT). Gabinet turecki podał się do dymisji.

Ofiary trzęsienia ziemi

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 4 marca. W czasie ostatniego trzęsienia ziemi w Kanadzie **zginęło 7 osób.** W Nowym Jorku pod wpływem przerażenia jedna kobieta wyskoczyła z okna drapacza chmur i zginęła na miejscu.

B. węgierski min. oświaty oszustem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 4 marca. B. minister oświaty w Budapeszcie, Stefan Haller, wmieszany jest jako prezes pewnego towarzystwa dla przemysłu drzewnego i Banku dla kredytu towarowego w **skandaliczne afery.** Zobowiązał się on do dostarczenia znacznej partji drzewa rządowi i prywatnym kupcom, na co powziął znaczne zaliczki, jednakże nie wykonał zobowiązań. **Ministerstwo oświaty poszkodowane zostało na 600 miljonów koron. Bank dla kredytu towarowego zbankrutował. Haller uciekł do Ameryki.**

Zamordowanie naczelnika urzędu prohibicyjnego w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 4 marca. Naczelnik wydziału prohibicyjnego, którego przemytnicy wódki dla jego gorliwej działalności w ich tępieniu szczególnie nienawidzili, **zginął wczoraj od wybuchu bomby zegarowej.** Przemytnicy zdołali wkraść się do jego mieszkania i **pozostawili w ukryciu bombę,** nastawioną na czas pobytu w mieszkaniu detektywa. **W chwili, gdy detektyw spożywał obiad, bomba wybuchła, rozrywając go w kawałki.**

Idea jedności systemu edukacyjnego

(Szkoła powszechna a średnia w Rzeczypospolitej Polskiej).

I.

W ostatnich czasach toczy się niezwykle ożywiona dyskusja i polemika na szpaltach prasy zagranicznej i krajowej w sprawie przebudowy systemu wychowania od stopni najniższych do najwyższych. Nie chodzi tu tylko o pewne udoskonalenie programowe czy metodyczne, ale **o głęboką reformę całokształtu szkolnictwa zgodnie z duchem i wymogami nowej epoki kulturalnej w dziejach ludzkości.**

W prasie francuskiej pojawiają się ustawicznie artykuły poświęcone idei jedności szkolnictwa »**Ecole unique**«, w Niemczech toczy się walka o realizację szkoły jednolitej »**Einheitsschule**«.

Artykuły te są odbiciem nowych prądów edukacyjnych, jakie przenikają współczesną myśl pedagogiczno-społeczną. Obecny rząd Herriota we Francji powołał specjalną komisję pod przewodnictwem znakomitego pedagoga Ferdynanda Buissona i polecił jej opracowanie projektu reformy edukacji narodowej w duchu »Ecole unique«. W Niemczech realizują już od lat kilku ideę szkoły jednolitej. W niektórych państwach europejskich i w Stanach Zjednoczonych idea jest już urzeczywistniona.

Na czem polega idea jedności systemu edukacyjnego, istota szkoły jednolitej? Do czego zmierzają społeczeństwa demokratyczne w dziedzinie reform społeczno-pedagogicznych? Głównym celem jest zupełne usunięcie szkoły stanowej i **umożliwienie wszystkiej dziatwie i młodzieży dostępu do szkoły tego rodzaju, która najbardziej odpowiada uzdolnieniom i zamiłowaniom każdego ucznia.** Idea jedności systemu edukacyjnego zmierza do ścisłego i organicznego zespolenia szkół wszystkich stopni i rodzajów. Podstawą budowy tego systemu jest wysoko zorganizowana szkoła powszechna, na której opiera się w sposób naturalny szkolnictwo średnie (zawodowe i ogólno-kształcące), a wreszcie wyższe. Nie trzy kategorje szkół, ale trzy stopnie, trzy fazy w wychowaniu ogółu młodzieży: a) szkoła powszechna, b) szkoła średnia zawodowa, względnie gimnazjum, c) szkoła wyższa, uniwersytety.

Od urzeczywistnienia tej idei zależy w znacznej mierze urzeczywistnienie demokracji i jej pogłębienie. Obecnie panuje przedział ogromny, a nawet przepaść między pracownikami umysłowymi a fizycznymi, co jest prawdiwą klęską społeczną i narodową. W wielu państwach wychowuje się młodzież zależnie od stosunków społecznych rodziców już od dzieciństwa w osobnych szkołach, ód pierwszych lat nauczania elementarnego. Taki system edukacyjny jest źródłem wielu ujemnych objawów współczesnego życia społecznego, staje się przyczyną niesprawiedliwości społecznej, naraża naród na straty w sferze ludzkich sił duchowych. Skutki te usunąć może przedewszystkiem realizacja szkoły jednolitej, która umożliwia wspólne wychowanie obywatelskie wszystkich warstw społeczeństwa, zbliży do siebie obywateli pracujących w różnych dziedzinach wytwórczości materjalnej i duchowej, zapewni młodzieży dobre podstawy dalszego kształcenia po szkole powszechnej, umożliwi jej następnie wybór szkoły, najlepiej odpowiadającej jej uzdolnieniom i zainteresowaniom.

Podobnie jak w innych państwach, i w Polsce **idea jedności systemu edukacyjnego** staje się coraz bardziej aktualną. Dotychczas brak u nas łączności między poszczególnemi rodzajami szkół, w szczególności między szkołą powszechną, a średnią. Znane są narzekania nauczycieli, pracujących w jednej kategorji szkolnictwa na szkoły innej kategorji. Nauczycielstwo szkół średnich obwinia szkołę powszechną, że nie dość dobrze przygotowuje uczniów do gimnazjum, a ze sfer uniwersyteckich znowu częste odzywają się głosy o brakach młodzieży gimnazjalnej, wstępującej na uniwersytet. Brak porozumienia między nauczycielstwem, brak zespolenia między jedną szkołą a drugą, jest jedną z przyczyn tych niedomagań. Zapoczątkowaną akcję na I. Ogólno-polskim Zjeździe nauczycielstwa w Warszawie w r. 1919 należy kontynuować i w tym celu ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publ. powołać powinno **komisję, złożoną z przedstawicieli wszystkich rodzajów szkół, któraby się zajęła uzgodnieniem różnych poglądów na system edukacji narodowej.**

Henryk Rowid.

Przed zawarciem konwencji kolejowej z Czechami

Rokowania w sprawie projektu konwencji kolejowej **czesko-polskiej** zakończyły się — donoszą — dnia 27 z. m. Dla czynności kolejowych wprowadza się następujące **wspólne stacje zdawczo-odbiorcze:** Zebrzydowice, Cieszyn, Sucha Hora, Zwardoń, Orłów, Mezzo-Laborcz, Ławoczną, Sianki i Jaśmę. Projekt przewiduje, że **narazie oba państwa będą dokonywały na własnem terytorjum rewizji celnej i paszportowej,** przy przekraczaniu granicy w ruchu pasażerskim. Wyjątek będą stanowiły stacje jak Ławoczno i Cieszyn, gdzie dokonywano ich dotąd **na jednej wspólnej stacji.**

Należy się spodziewać, że jak tego pragnie strona polska, zanim dojdzie do podpisania konwencji, rewizje pasażerskie będą odbywały się na jednej stacji, czego narazie nie chcą aprobować Czesi.

W ruchu **towarowym** będzie się odbywała **rewizja podwójna,** na polskich staciach i na czeskich. Możliwem jest jednak, że rząd czeski zgodzi się na urządzenie **w Zebrzydowicach** wspólnej rewizji weterynaryjno-policyjnej dla przewozu żywych zwierząt. Tymczasowo funkcje wspólnej stacji odbiorczej będą nadal spełniać **Piotrowice.** Pod względem **stosowania** taryf nie wprowadza konwencja zmiany w istniejącym stanie rzeczy. Nowy projekt obejmuje 40 artykułów **techniczno-kolejowych** i szereg postanowień w końcowym protokóle, co do których strona czesko-słowacka zastrzegła sobie aprobatę władz centralnych. Projekt ów ma być w najbliższym czasie podany rozpatrzeniu przez centralne władze obu państw, poczem będzie ostatecznie podpisany i przedstawiony do ratyfikacji.

Zjazd Kółek Rolniczych

Warszawa, 3 marca.

Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczął się wielki doroczny zjazd przedstawicieli Kółek rolniczych, zorganizowanych w Centrali. Na zjazd **przybyło 1½ tysiąca delegatów** ze wszystkich stron Polski. Mury wielkiej sali Centrali przy ul. Kopernika 30, okazały się za szczupłe, aby wszystkich pomieścić, wobec czego właściwe obrady odbywały się w **sali ratuszowej.** Uczestnicy przeszli z Kopernika do ratusza w wielkim pochodzie z 7 sztandarami, a po drodze złożyli wieniec **na grobie Nieznanego Żołnierza.**

Obrady w ratuszu zagaił p. **Fudakowski,** poczem udzielił głosu wiceministrowi **Raczyńskiemu.** Po przemówieniach powitalnych senatora **Balińskiego,** jako prezesa Rady miejskiej, wybrano prezydenta zjazdu, poczem p. Fudakowski wygłosił referat o działalności Kółek rolniczych w Centrali, a poseł Józef **Mościcki** o stanie i potrzebach rolnictwa.

KRONIKA

Kraków, 4 marca.

Głód mieszkaniowy w Polsce zniknie w pięciu latach

Pisma warszawskie podają, iż trwanie t. zw. **uprzywilejowanego okresu budowlanego przewidziane jest na przeciąg pięciu lat.** Polegał on będzie na tem, iż państwo na mocy ustawy zobowiązanem ma być do **udzielania pomocy ruchowi budowlanemu w formie kredytu i innych ułatwień.** W okresie tym przewidziane są **ulgi podatkowe i zniesienie opłat od materjałów budowlanych.** Po upływie pięciu lat palące potrzeby mieszkaniowe powinny być zaspokojone i będziemy mogli wejść w fazę normalnego ruchu budowlanego odpowiadającego potrzebom.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie rozpoczął pertraktacje z bawiącym w Warszawie p. **Ulenem,** szefem firmy Ulen i Ska o dalszy kredyt 1—12 mil. dolarów na inwestycje w miastach.

O budowę kolei Warszawa-Zakopane

Jak wczoraj donosiliśmy, na konferencji w sali krak. Rady m. w sprawie połączenia kolejowego Warszawa - Radom - Kielce - Miechów - Kraków - Nowy Targ - Zakopane, referat wygłosił radca Potuczek. W dyskusji podnoszono doniosłe znaczenie, jakie projektowana linja mieć będzie dla zespolenia dzielnic. Rozważano nadto sprawę dalszego możliwego skrócenia projektowanej trasy i wysuwano korzyści, jakie z przeprowadzenia tej linji kolejowej wynikną dla Podhala. Wskazywano również na wielce doniosłe znaczenie budowy tej kolei ze względu na konieczność zajęcia bezrobotnych. Ogólne koszta projektowanej linji obliczano na sto kilkadziesiąt miljonów złotych. O godz. 5 po poł. rozpoczęła obrady specjalnie wyłoniona komisja, która przygotowała na plenum zebrania odpowiednie wnioski. Wnioski te przedłożono następnie pełnemu zebraniu. Uchwalono przesłać do sejmu i rządu **memorjał, domagający się jak najrychlejszego zrealizowania planu budowy kolei.** Poszczególne powiaty i gminy zadeklarowały odpowiednie kwoty na cele tej budowy.

* * *

W związku z konferencją piszą nam z Bielska:

Tak dużo mówi się i pisze o projektach nowych kolei, a żaden z projektodawców nie poruszył **bardzo ważnej sprawy wykończenia toru kolejowego Szczakowa - Bielsko - Wadowice - Kalwarja - Myślenice - Bochnia.** Tor tej kolei już za czasów zaborczych został wytyczony i **budowa toru z Bielska do Kalwarji przeprowadzoną.**

Z różnych przyczyn budowy toru z Kalwarji do Bochni zaniechano.

Wykończenie tego toru skróciłoby drogę między zachodnią Małopolską a Śląskiem i ułatwiłoby transport towarów między temi dzielnicami.

Skierowanie transportu towarowego na ten tor **odciążyłoby stację kolejową krakowską od tranzytu,** którym jest przeciążoną. Również wyzyskałoby się istniejący już tor Kalwarja - Bielsko, który jako kolej lokalna nie jest należycie wyzyskany.

RAUT WIOSENNY na rzecz Kolonji Rabczańskiej oraz staraniem Czytelni Towarzyskiej odbędzie się dnia 22 marca br. w salach Starego Teatru. Zaproszenia wraz z biletami wydają WPP.: Paulina Rosenbergowa, św. Gertrudy 10, dr Jan Geldwerth, Szewska 21, zaś dla członków Czytelni Sekretarjat tejże.

Zatwierdzenie rozwiązania Rady miejskiej w Nowym Sączu

Nasz korespondent donosi z N. Sącza 3 bm.:

Z pewnego źródła dowiaduję się, że województwo krakowskie **zatwierdziło** wniosek tutejszego starostwa w sprawie **rozwiązania Rady miejskiej** w Nowym Sączu, zdekompletowanej secesją 10 radnych. Akt rozwiązania Rady wpłynąć ma niebawem do magistratu. **Komisarzem rządowym** zamianowany został dotychczasowy wiceburmistrz dr Roman **Sichrawa,** z zawodu adwokat, który ma przystąpić do prac przygotowawczych celem rozpisania i przeprowadzenia wyborów na podstawie ordynacji wyborczej, **dotąd obowiązującej,** z uwzględnieniem szerokich warstw ludności w przeciągu 8 tygodni.

Reorganizacja straży na Wiśle w Krakowie

Wiadomem jest, ile rok rocznie pochłania Wisła ofiar w czasie sezonu kąpielowego. Obecnie magistrat, oceniając ważność sprawy, postanowił zorganizować akcję ratowniczą na Wiśle, w ten sposób, by straż ta stała na wysokości swego zadania. W tym celu prowadzenie stacji ratunkowej na Wiśle postanowiono oddać pod kierownictwo miejsk. straży pożarnej. Dla celów ratowniczych sprawione zostaną 3 łodzie motorowe, wyposażone w odpowiednie przybory ratownicze, do obsługi łodzi przydzieleni będą [illegible] wyszkoleni w prowadzeniu łodzi oraz w sztuce pływania i ratowania. Akcja cała będzie prowadzona przy współudziale władz policyjnych.

Spodziewać się należy, że w ten sposób zorganizowana akcja ratownicza pod sprężystem kierownictwem p. Obidowicza stanie na wysokości swego zadania, tak, że Wisła nie będzie już jak corocznie pochłaniać szeregi ofiar.

10.000 drzew zniszczonych w Tatrach

Jak już donosiliśmy, od 8 aż do 17 lutego br. szalał w Tatrach i na Podtatrzu **wiatr halny,** który w dniach 11, 12, 13, 14 i 15-go zwłaszcza **wieczorami i nad ranem przybierał swe najgroźniejsze fazy,** niszczenia, burzenia, rwania i łamania wszystkiego, co nie dość mocno stanęło mu na drodze.

Tegoroczny wiatr halny przewyższył pod względem swej niszczycielskiej siły wiatry z lat ubiegłych. P. M. Libczak, który po ustaniu wiatru zwiedził lasy tatrzańskie razem z komisarzem ochrony lasów K. Jarmulskim, oblicza następująco **szkody w lasach,** dokonane przez wiatr: Lasy fundacji Zamoyskich około 4000 sztuk drzew wyłamanych. Lasy p. Uznańskich około 3000 sztuk drzew. Lasy gminne (Spółkowe wielkie i drobne itd.) około 3000 sztuk drzew. **Razem więc mamy sumę około 10.000 zniszczonych drzew.** W związku z tem zwrócić uwagę należy na niebezpieczeństwo **rozszerzania się kornika** w lasach tatrzańskich.

Mieszkania na loterji

Z Warszawy donoszą:

W gmachu wojsk. Sądu okr. odbyło się losowanie mieszkań budującego się przy ul. Filtrowej domu wojskowej spółdzielni mieszkaniowej „Osiedle wojskowe". Do losowania stanęło 129 członków spółdzielni.

Ślepy los oczywiście nie rozróżnia stopni wojskowych, skoro np. jedno z mieszkań pięciopokojowych przyznał ppor. Antoniemu Mączewskiemu, zaś generałowi Kampradowi i pułk. Jacynikowi kazał zamieszkać w lokalach trzypokojowych.

Z pośród popularnych w Warszawie oficerów wylosowali mieszkania: admirał Porębski (5 pokoi), pułk. Niepołomski, szef łączności (5 pokoi), pułk. Orski, szef wojsk. sądu okr. (4 pokoje), urzędnik wojskowy IX rangi Szwarc Aleksander, kapelmistrz 21 pułku (4 pokoje).

Wśród oficerów, którzy wylosowali mieszkania, znajduje się wielu mieszkańców Cytadeli, których pamiętny wybuch prochowni pozbawił dachu nad głową.

Narodowy repertuar w gramofonie

Jak donoszą z Warszawy, staraniem firmy Rudzki, która unieśmiertelniła **głos marszałka Piłsudskiego,** od szeregu dni odbywają się w Europejskim tajemnicze seansy: przed tubami aparatu służącego do „nagrywania" płyt gramofonowych przesuwają się najprzedniejsi śpiewacy i muzycy nasi.

To p. Rudzki nagrywa paręset płyt Odeonu — **tworzy narodowy repertuar polski.**

Onegdaj płyta unieśmiertelniła **głos gen. Sosnkowskiego,** który wygłosił przemówienie o „Rozbrojeniu i bezpieczeństwie".

(s) **NA ŚWIĘTEGO KAZIMIERZA — WYJDZIE SKOWRONEK Z POD PIERZA** powiada przysłowie. Tymczasem dzień dzisiejszy, w którym obchodzimy uroczystość tego świętego, przyniósł nam zimę. Śnieg grubą warstwą pokrył dachy, place i ulice miasta. Nie powinno to nikogo dziwić, bo marzec w naszym klimacie zwykle bywał przykry i zimny. Na progu wiosny srożyła się zima, pozbawiona wszystkich swych przyjemności, a z podwójnemi niedogodnościami. Był to zawsze miesiąc walki i przesilenia, boju między zimą (której dotychczas jeszcze nie mieliśmy) a nadchodzącą wiosną. Przysłowie powiada również, że gdy marzec jest suchy... potem

ciepły kwiecień, mokry maj,
będzie żytko, jako raj.

Dotychczas marzec jest zupełnie mokry, nie wiadomo, co nam przyniosą następne dnie, — „w marcu bowiem, jak w garncu".

POGRZEB ŚP. FRANCISZKA MARJEWSKIEGO. Wczoraj po południu odbył się w Podgórzu pogrzeb śp. Franciszka Marjewskiego, b. burmistrza m. Podgórza i b. wiceprezydenta m. Krakowa, przy tłumnym udziale publiczności. W pogrzebie, który ruszył z domu żałoby przy ul. Józefińskiej na cmentarz w Podgórzu, wzięli udział: wojew. Kowalikowski, komisarz rządu dr Wawrausch, wiceprzeydenci m. inż. Rolle, inż. Sare i dr Wielgus, starostowie dr Bal i Stankowski, — przedstawiciele wojskowości, oraz licznych urzędów, instytucyj finansowych, miejskich stowarzyszeń itd. Zgodnie z życzeniem śp. Marjewskiego, nie wygłaszano na pogrzebie żadnych przemówień ani też nie niesiono wieńców.

DODATEK WYRÓWNAWCZY DLA URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donoszą: Wobec niejednolitego zgłaszania tak zw. dodatków wyrównawczych dla urzędników na podstawie art. 118 ustawy uposażeniowej, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów oraz do komisarza rządu w Warszawie i delegata rządu w Wilnie okólnik, w którym wyjaśnia, że dodatek wyrównawczy powinien być obliczany od zasadniczego uposażenia, nie wliczając w to żadnych dodatków należnych urzędnikom. W razie innego obliczenia dodatku wyrównawczego, ministerstwo poleca potrącić nadwyżkę w dziesięciu kolejnych ratach.

„ŻYWY DZIENNIK" W STARYM TEATRZE. Zapowiedziany na 8 bm. „Żywy dziennik" w salach Starego Teatru, staraniem Klubu społecznego wywołał żywe zainteresowanie, o czem świadczy pokup na bilety. „Żywy dziennik" ten z cennym artykułem wstępnym pióra prof. dra Adama Krzyżanowskiego, fejletonem teatralnym p. Ewy Łuskiny, satyryczną częścią polityczną pod redakcją dra Ludwika Rubla, wesołym działem sądowym redagowanym przez dra Romana Bogdaniego, pełnemi dowcipu i satyrycznego zacięcia kroniką, migawkami, echami karnawałowemi p. Jadwigi Migowej, z niezmiernie dowcipnemi głosami prasy o „Żywym dzienniku" pióra dra Artura Lustgartena, stanowić będzie niezawodnie jedną z wybitnych atrakcyj sezonu postnego. Niewielka ilość pozostałych biletów do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego.

NA SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH. Sprzedaż „czekolady szczęścia" z fabryki Adama Piaseckiego S. A. w Krakowie odbędzie się w dniach 9, 10 i 11 marca br. na ulicach miasta Krakowa. W każdej 10 paczce czekolady znajdować się będzie bon na podarek dla kupujących. Paczki po 1 zł.

Główne podarki: koń żywy, maszyna do szycia, maszyna do pisania, rower, serwisy na kawę, sztućce, płótno, zegarki, budziki, mandoliny, skrzypce, piłki nożne, wyroby platerowane itp.

Czysty dochód przeznaczony na Schronisko dla bezdomnych przy ul. Warszawskiej 1, prowadzone przez Komitet pań Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Wystawa podarków w Bazarze krajowym „Orbis", Rynek gł. C-D w dniach 5, 6 i 7 marca, zaś odbiór ich w Ochronie SS. Miłosierdzia, ul. Warszawska 6.

WIELKI KIERMASZ. Dnia 8 marca o godz. 4 po poł. odbędzie się w sali Tow. Rolniczego wielki kiermasz na cele pokrycia kosztów międzynarodowego zjazdu młodzieży (C. I. E.), odbytego w jesieni ub. roku. Kiermasz zapowiada się znakomicie i budzi w naszem mieście zrozumiałe zainteresowanie.

ODROCZONA ROZPRAWA. Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie miała się odbyć rozprawa prasowa redaktora Marjana Dąbrowskiego przeciw redaktorowi „Gońca" krakowskiego p. drowi Swirskiemu o obrazę czci popełnioną drukiem. Do rozprawy jednak nie przyszło, gdyż dr Świrski przesłał na ręce trybunału zawiadomienie, że chory pozostaje w łóżku. Trybunał oświadczenie to przyjął do wiadomości i rozprawę odroczył.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI KOLEJOWYCH. Policja aresztowała Józefa Kuciela, Władysława Wyżgę i Jana Wilczyńskiego, którzy dokonali szeregu kradzieży kolejowych z włamaniem. Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych opryszków natrafiono na 505 pudełek „Kiru" po 100 gr., książki naukowe, znaczną ilość sukna wojskowego itp.

„SŁODCY" WŁAMYWACZE. Edward Lepiarz, lat 14 i Leon Moniak, lat 20, włamali się do piwnicy W. Zagórskiego przy ul. Krupniczej 28 i skradli kilka flaszek soku malinowego, znaczną ilość konfitur i... 30 sztuk jaj. Włamywaczy udało się aresztować.

KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ, widocznie podrzuconą, znaleziono w budynku aresztów pod „Telegrafem". Książeczka opiewa na nazwisko Franciszka Lecha.

SMACZNIE A JEDNAKOWOŻ TANIO GOTOWAĆ jest życzeniem każdej gospodyni. Cel ten osiągnie, o ile posługuje się środkami pomocniczemi, które wiedza i technika dzisiejsza dają. Do tego należy w pierwszej linji dawno doświadczona przyprawa Maggiego, która, jak wiadomo przez dodanie kilka kropli, słabym zupom, rosołom, sosom i jarzynom nadspodziewanie silny i przyjemny smak nadaje. Nadzwyczaj zaleca się do przyrządzenia bardzo smacznych jedzeń postnych i dlatego nie powinno przyprawy Maggiego w żadnem gospodarstwie brakować.

Z kraju i ze świata

ODZNACZENIE PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO PRZEZ PAPIEŻA. Nuncjusz apostolski msgr. Lauri wręczył prezydentowi Wojciechowskiemu, z polecenia papieża, złoty medal, wybity na pamiątkę rozpoczęcia św. roku.

MARSZ. PIŁSUDSKI W WILNIE. Z Wilna donoszą: Wczoraj 3 bm. o godz. 7 wieczór przybył marsz. Piłsudski wraz z rodziną do Wilna. Na dworcu powitał go wojewoda Raczkowski i przedstawiciele władz wojskowych. Kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Tłumy zebrane przed dworcem przywitały wychodzącego marszałka owacyjnie.

PRZYWÓZ ZŁOTA Z ANGLJI. Z Warszawy donoszą 3 bm.: Wczoraj przywieziono z Anglji do Banku Polskiego sztaby złota, wartości 6 miljonów zł.

DELEGACI DO PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ. Prezydjum m. Krakowa wybrało jako delegatów do państwowej Rady kolejowej przy min. kolei pp. dra Krzetuskiego i Burtana. Mandat delegatów trwać ma przez trzy lata.

PUŁKOWNIK ZAPŁATYŃSKI POD OBSERWACJĄ. Z Warszawy telefonują nam: Dzięki staraniom obrońców pułk. Zapłatyńskiego, posądzonego o udział w aferze poborowej, wysunięto kwestję poczytalności oskarżonego. Na skutek raportu lekarza więziennego prokurator wniósł o zbadanie stanu zdrowia Zapłatyńskiego. Eksperci orzekli, że na wydanie orzeczenia potrzebny jest dłuższy czas i dlatego postanowiono oddać Zapłatyńskiego pod 3-miesięczną obserwację.

BADANIE POCZYTALNOŚCI RED. GRABIAŃSKIEGO. Jak donosi „Kurjer Warszawski", sąd okręgowy bada poczytalność redaktora Grabiańskiego, obwinionego o zabójstwo Hundtówny. Badania przeprowadzają: prof. Grzywa-Dąbrowski i dr Wicherski przy udziale wiceprezesa sądu okręgowego p. Dudy.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA 5-ZŁOTÓWEK. Z Warszawy telefonują nam: Z Gdańska donoszą, że w dniu wczorajszym aresztowano Mordkę Mrozowskiego, który puszczał w obieg fałszywe 5-złotówki.

PONOWNE PRZYJMOWANIE URZĘDNIKÓW DO SŁUŻBY. Do „Wieku Nowego" donoszą z Warszawy: Prezydjum Rady ministrów stało dotychczas na stanowisku, aby ponowne przyjmowanie do służby urzędników uważano za pierwszą nominację. Wskutek tego urzędnicy ci otrzymywali tylko szczebel A uposażenia. Zarządzenie to było bardzo krzywdzące, albowiem urzędnicy tracili szczeble za lata odbytej służby. Prezydent Rady ministrów uznał słuszność wywodów urzędników i wydał okólnik do wojewodów, w którym zarządza, aby przy obniżeniu stopnia urzędnikom zaliczano lata służby i pozostawiano ich w należytym szczeblu uposażenia.

STRASZNY WYPADEK W MŁYNIE. We młynie wodnym wsi Stoczek (pow. garwolińskiego) pochwycił pas transmisyjny i oś za ubranie zatrudnionego tam Antoniego Winka, który poniósł śmierć na miejscu.

CZY POCHOWANY W LETARGU? W sprawie śmierci śp. Wiącka we Lwowie, co do którego rozeszły się pogłoski, że został żywcem pochowany, donoszą ze Lwowa:

Śp. Wiącek był tęgiej tuszy, a gdy trumna była nieco za ciasną przy wkładaniu zwłok do niej — musiano siłą wtłoczyć do wnętrza ręce, gdyż łokcie wystawały poza trumnę. Po przewiezieniu zwłok z ulicy Sadowniczej do krypty, otwarto wieko, przyczem wciśnięte ręce zesunęły się na brzeg trumny. Stąd powstały pogłoski o podniesieniu się rąk i wzbudziły w czasie pogrzebu, jak i potem po całem mieście znaczne poruszenie.

GIEŁDA BERLIŃSKA była dzisiaj (we środę) zamknięta z powodu uroczystości, związanych ze zgonem prezydenta Eberta.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. Z Berlina donoszą: Na strychu mieszkania redaktora Schreibera w północnej części Berlina znaleziono zwłoki żony Schreibera, która w grudniu ub. roku zniknęła. Zwłoki były owiązane sznurem od wieszania bielizny. Schreiber, współpracownik niektórych pism na przedmieściach, przyznał się, że zabił żonę w czasie sprzeczki.

PRZEMYTNICTWO SPIRYTUSU DO SZWECJI. Z Warszawy telefonują nam: Parowiec szwedzki »Moellosund« ładował wczoraj w porcie gdańskim towar, zapakowany w grube kartony. Przez nieostrożność jeden z kartonów przedarł się, a przez otwór zaczął się wylewać spirytus. Urzędnicy celni przy rewizji stwierdzili, że we wszystkich kartonach znajduje się spirytus, który miał być przeznaczony dla prohibicyjnej Szwecji. Cały towar skonfiskowano.

STAN ZDROWIA KRÓLA ANGIELSKIEGO. Z Londynu donoszą 3 bm.: Wczorajszy biuletyn o stanie zdrowia króla Jerzego stwierdza, że król powrócił już do sił. „Evening Standard" dowiaduje się, że król będzie mógł udać się w podróż do południowej Europy już w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

NAJMŁODSZY STUDENT UNIW. AMERYKAŃSKIEGO. Do amerykańskiego „Dziennika dla wszystkich" donoszą o najmłodszym uczniu uniwersytetu w Syrakuzach (amerykańskich). Oto Moses Finkelstein, lat 11, zapisał się jako zwykły uczeń uniwersytetu w Syracuse. W czerwcu ukończył miejscową „high school". Moses jest najmłodszym uczniem tamtejszego uniwersytetu jaki kiedykolwiek był i jest. Przedmioty jakie młody Moses pragnie najpierw poznać są: język angielski i matematyka, uważając to jako podstawy do dalszych studjów.

WYBUCH POD RIO DE JANEIRO. Z N. Jorku donoszą, że wskutek wybuchu pod Rio de Janeiro zostało zabitych 600 osób, rannych 2000, a 2500 budynków zostało zniszczonych.

Z sali koncertowej

Kraków, 4 marca.

SELMA HALBAN-KURZ.

Ćwierć wieku z górą zapełnia imię Selmy Kurz widownie operowe i koncertowe wielkiego świata tłumami wielbicieli jej nieprześcignionego bel canta, więc i na ostatnim koncercie krakowskim zapełniła się sala Starego Teatru tak gęsto, jak to było tylko na Kubelikowskim wieczorze. Tym razem jednak czynnik atrakcji był w zupełności uzasadniony nie samą tylko glorją nazwiska artystki, które na rynku koloratury jest od lat szeregu bez konkurencji. Mimo, że głos nie wykazuje już dawnej świeżości, że przyćmił się nieco blask niektórych tonów, w średnim zwłaszcza rejestrze i dobre ucho mogło tu i ówdzie wyłowić, nieznaczne zresztą, niedoczystości intonacyjne, wykazuje organ pani Kurz dawną pełnię brzmienia, przepiękną barwę dźwięku i siłę górnych tonów, eteryczne wprost piana, niespotykane u żadnej śpiewaczki na świecie i tę doskonałość techniczną, wspartą na niezrównanym jej mistrzostwie oddechu, z wymarzoną swobodą pokonywującą najtrudniejsze problemy śpiewaczego kunsztu.

Ale to jeszcze nie wszystko, choć wystarczyłoby w zupełności do emocjonowania najszerszych sfer melomanów. Za najlepszych nawet lat śpiewaczki, była liczna falanga więcej wymagających, dla których artyzm p. Kurz dalekim był od ideału, jak w swej wyobraźni za osiągalny uważali. W jej interpretacji wychodziły często na jaw pewne niedociągnięcia, powierzchowność i obojętność wobec stylu i tych duchowych wartości, które tkwią w każdem wielkiem dziele sztuki.

Lecz p. Kurz pracowała mimo swych wielkich sukcesów w dalszym ciągu niezmordowanie nad sobą, jakby chcąc nadrobić to, czego nie danem jej było osiągnąć czasu pierwszej młodości. I stała się rzecz prawdziwie rzadko notowana w historji wielkich gwiazd koloraturowych. W ostatnich latach uderzyć musiała każdego bliżej do muzyki ustosunkowanego przyspieszona ewolucja artystki w kierunku tego wszystkiego, co określamy mianem najwyższej kultury muzycznej, pogłębienie interpretacji i subtelność ujęcia każdego wykonywanego utworu w najdrobniejszych jego szczegółach.

Zaznaczyło się to i onegdaj w Mozarcie, Bellinim i nowoczesnych minjaturach i więcej było podziwu godnem od perlistych biegników, fenomenalnie wytrzymywanych tercjowych trylerów, mistrzowskich fioritur, grupettów itp. sztuczek, któremi rozpętywała formalny szał entuzjazmu w audytorjum. W takiej interpretacji nabierał nawet banalny i nieodpowiedni w sali koncertowej walczyk Straussowski, adaptowany ad usum śpiewaczki, cech szlachetności i porywającego wdzięku. Wielkiej artystce dotrzymywał kroku znany nam już z poprzednich swych świetnych występów akompaniatorskich dr Steinberger ze Lwowa.

Jul. Św.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś i w piątek powtórzony będzie „Turoń" St. Żeromskiego, którego głęboki sens narodowy i świetne wykonanie znalazły pełen zrozumienia odzew w krytyce i publiczności. We czwartek po południu 23 przedstawienie szkolne, na którem powtórzona będzie zawsze mile widziana barwna baśń Sarneckiego „Szklana góra". Wieczór czwartkowy zarezerwowano dla generalnej próby „Alcesty" Emila Zegadłowicza, która wchodzi na afisz w sobotę wieczór. Jest to pełna polotu i głębokiego mistycyzmu transpozycja mitu greckiego o małżonce królewskiej, ofiarowującej dobrowolnie życie za męża. Temat ten, wielokrotnie opiewany w poezji antycznej i nowszej, splótł się w utworze E. Zegadłowicza z jego własną ideologją, znaną z balad beskidzkich, w całość pełną oryginalnego uroku i czarującej poezji. Sztukę przygotowuje reż. p. Wysocka, w licznych scenach zbiorowych bierze udział prawie cały personal żeński i męski, wzmocniony uczniami ze Szkoły dramatycznej. Główne role wykonają p. St. Wysocka, pp. Socha i Krasnowiecki.

PRZED PREMJERĄ „ALCESTY". Dziś we środę o godz. 7 wygłosi prof. Przecław Smolik w Collegium wykładów naukowych (Rynek A-B) odczyt o twórczości E. Zegadłowicza. Wywody prelegenta ilustrować będzie recytacją nieznanych utworów poety reżyserka i odtwórczyni tytułowej roli „Alcesty", p. St. Wysocka. We czwartek o godz. 8 wieczór mówić będzie o „Alceście" Zegadłowicza prof. dr Sinko w Klubie społecznym (Rynek 32). W dzień premjery w sobotę ukaże się 5-ty, podwójnej objętości numer „Listów z teatru", który przyniesie głosy pierwszorzędnych pisarzy o twórczości dramatycznej autora „Alcesty". Reszta zeszytu poświęcona jest polskim nowościom bieżącego sezonu.

Z TEATRU „BAGATELA". Z powodu olbrzymiego powodzenia, jakiem cieszy się sztuka Kisielewskiego „W sieci", wypełniająca stale widownię do ostatniego miejsca, dyrekcja „Bagateli" powtarza tę wartościową sztukę jeszcze raz dzisiaj, tj. we środę 4 bm. o godz. 8 wieczór. We czwartek po raz ostatni interesująca sztuka Karola Mere „Taniec o północy", która ustępuje miejsca arcywesołej nowości „Żoneczka z Variete" Alfreda Mollera. Próby z tej tryskającej humorem komedji dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Włodzimierza Ziembińskiego. W roli tytułowej wystąpi p. Relewicz-Ziembińska w podwójnej roli Cowboya i kobiety. Inne główne role odtwarzają pp. Wesołowski, Ziembiński i Turski.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Perły Kleopatry" grane będą przez cały tydzień. W sobotę po poł. na ogólne żądanie po cenach całkiem zniżonych „Hrabina Marica". W przygotowaniu piękna operetka Lehara „Clocl0".

ZYGMUNT DYGAT, znakomity pianista, wystąpi w naszem mieście dziś, tj. we środę, 4 bm. i wykona bogaty program. O Dygacie po jego koncercie warszawskim pisał Felicjan Szopski, znany recenzent „Kurjera Warszawskiego" następująco: Zygmunt Dygat to talent wybitny, indywidualność na wskroś artystyczna, o duszy poważnej, zapatrzonej w bardzo górny ideał muzyczny. Młody pianista w koncercie warszawskim dał nam obraz swego „ja" muzycznego, zaimponował piękną techniką i przemówił talentem pierwszorzędnym.

VII PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. Orkiestra Związku Muz. Pol. wykona pod dyrekcją I. Neumarka, słynnego dyrygenta, następujący program: Symfonję III Beethovena, Uwerturę do komedji Wiktora Merza, Suitę Ravela, dotychczas u nas w Krakowie niesłyszaną, oraz Śpiewaków Norymbergskich Wagnera. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

ODCZYT P. T. „W BOLSZEWICKIM RAJU" red. T. Hanusza odbędzie się w Krakowie we czwartek, 5 bm. w Starym Teatrze i ze względu na interesujący temat wywoła żywe zaciekawienie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 5 bm.: „Szklana góra" (po poł.).
Piątek, 6 bm.: „Turoń".
Sobota, 7 bm.: „Alcesta".

TEATR „BAGATELA":
Czwartek, 5 bm.: „Taniec o północy".
Piątek, 6 bm.: „Żoneczka z Variete".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":
Czwartek, 5 bm.: „Perły Kleopatry".
Piątek, 6 bm.: „Perły Kleopatry".
Sobota, 7 bm. po poł.: „Hrabina Marica"; wieczorem: „Perły Kleopatry".

Polska własnym wysiłkiem zdobyła zaufanie zagranicy

Warszawa, 4 marca (PAT). Dzisiejsza »Rzeczpospolita« zamieszcza wywiad z bawiącym obecnie w Warszawie **Ulenem, naczelnym dyrektorem wielkiego domu bankowego w Nowym Jorku.**

»Ani jedno państwo w Europie — powiedział m. i. p. Ulen — **nie potrafiło w tak krótkim czasie dokonać stabilizacji swoich finansów i zdobyć zaufania, a c za tem idzie i kredyt zagraniczny, jak Polska.** Wszystkie inne państwa mogły dokonać stabilizacji przy pomocy kapitału zagranicznego, **Polska zawdzięcza swemu premjerowi,** że potrafiła osiągnąć stabilizację wprawdzie wielkiemi ofiarami, **ale własnym wysiłkiem.** Ten jeden fakt, jak również uznanie swoich długów, zagwarantował jej kredyt zagraniczny, zwracając na nią uwagę sfer finansowych Stanów Zjednoczonych. Za dowód tego służyć może fakt, że 35 miljonowa pożyczka została niezwykle szybko pokryta przez banki amerykańskie. Wszystko to razem wzięte, świadczy, że **Polska idzie dużymi krokami naprzód do zajęcia pierwszorzędnego stanowiska jako mocarstwo europejskie«.**

Sprawa klasyfikacji z języka polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. **Ostra klasyfikacja uczniów szkół średnich na Pomorzu z języka polskiego wywołała dyskusję na komisji oświatowej.** Chodzi o to, że w poszczególnych gimnazjach w Toruniu, Bydgoszczy i Grudziądzu **niedostateczny stopień z języka polskiego,** zrozumiały w dotychczasowych warunkach tamtejszych, **pociąga za sobą wydalenie z gimnazjum. Radykalny ten środek wywołał wśród rodziców rozgoryczenie i doprowadził nawet w niektórych wypadkach do rozpraw sądowych na tem tle.** Komisja na wniosek posła Langera zażądała od ministra oświaty **przedstawienia sobie aktów tej sprawy.**

Projekt noweli do ustawy budowlanej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Dziś na godz. 5 przed poł. zwołane zostało posiedzenie **Rady ministrów,** na którem rozpatrywany będzie **projekt noweli do ustawy budowlanej.**

Projekt traktatu handlowego między Polską a Łotwą

Ryga, 4 marca (PAT). Prasa łotewska donosi, że poseł polski w Rydze przedstawił **rządowi łotewskiemu projekt traktatu handlowego między Polską a Łotwą.**

Konferencja w sprawie rozwodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 marca. Pod przewodnictwem wiceministra **Thugutta** odbędzie się dziś dalszy ciąg **konferencji międzyministerjalnej w sprawie rozwodów prawnych.**

Obrady międzysojuszniczej komisji wojskowej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 4 marca. Międzysojusznicza **komisja** wojskowa zgromadziła się dzisiaj, ażeby rozpocząć obrady nad sprawami, przekazanemi jej przez radę ambasadorów. Chodzi o stwierdzenie najważniejszych zaniedbań ze strony Niemiec.

Marszałek Foch o pogotowiu wojennem Niemiec

Paryż, 4 marca (AW). Sprawozdanie międzysojuszniczej komisji kontrolnej zawiera 11 stron druku. Marszałek Foch wyraził się, że jeśli w r. 1918 Niemcy mogły produkować dziennie 100 armat, to **dzisiaj mogłyby co najmniej 50.** — Reichswehra, która **miała być** raczej policją bezpieczeństwa, **stała się regularną armją, zdolną każdej chwili do uderzenia.** Marszałek Foch przedstawi Radzie ambasadorów **projekt najracjonalniejszego i najskuteczniejszego wykonywania kontroli.**

O termin wyboru prezydenta Niemiec

Berlin, 4 marca (PAT). »Lokal-Anzeiger« i »Vossische Zeitung« oświadczają się za tem, aby techniczne przygotowania do wyboru prezydenta Rzeszy zostały w ten sposób przyśpieszone, **aby pierwsze głosowanie odbyło się już dnia 29 marca,** a drugie, o ile tego zajdzie potrzeba, **dnia 26 kwietnia.** »Rothe Fahne« donosi, że komuniści postawią **osobnego kandydata komunistycznego.**

Dział ekonomiczny

— **Konferencja w sprawie sanacji w przemyśle** naftowym odbędzie się w nadchodzącą środę, pod przewodnictwem premjera. Na konferencję zostali zaproszeni dyrektorowie towarzystw naftowych.

— **Giełda warszawska zaprzestała notować kursa** Wiednia w związku z przeprowadzoną tam zmianą waluty. Notowania szylinga austrjackiego będą publikowane dopiero po konferencji Rady giełdowej.

— **Polsko-niemieckie rokowania handlowe rozpoczęły się w Berlinie.** Polska delegacja stoi na stanowisku, że nie może przyznać największego uprzywilejowania bez zastrzeżeń, dopóki nie otrzyma od Niemiec pewnych przyrzeczeń.

— **Strajk w przemyśle bawełnianym w Łodzi** słabnie z dnia na dzień. Fabryki Poznańskiego i Geiera uruchomiono. Strajkują zakłady Scheiblera i Grohmana.

— **Ilość protestowanych weksli,** która w połowie lutego dochodziła gdzieniegdzie do 25%, spadła w końcu zeszłego miesiąca do 5%.

— **Na targach nabiału w Warszawie** tendencja silnie zwyżkowa.

— **Prywatne wierzytelności francuskie w Rosji** ustalono na sumę 32 miljardy franków.

KOSZTA UTRZYMANIA W LUTYM. Lokalna komisja parytetowa w Krakowie dla obliczenia kosztów utrzymania ustaliła na posiedzeniu w d. 3 bm., że koszta utrzymania rodziny w miesiącu lutym br. obniżyły się o 0'36% (?)

OBNIŻENIE SIĘ KOSZTÓW UTRZYMANIA. Z Warszawy donoszą: Komisja statystyczna ustaliła, iż koszta utrzymania obniżyły się w lutym w porównaniu ze styczniem o 0'64%.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 4 marca.

Londyn	24·88—24·90
Wiedeń (za 100,000)	7·82¼
Zurych (za 100)	100·20
Paryż (za 100)	26 75
Medjolan	20·85—20 80

Kraków, 4 marca.

Tendencja na dzisiejszem zebraniu utrzymana. Ruch stosunkowo nieznaczny, papiery utrwaliły się na wczorajszym poziomie. Akcje banku Związku spółek zarobk. w dalszym ciągu zyskują na kursie. Poszukiwano ponadto Zieleniewskiego i Chybia.

Dewizy bez zmiany — ruch słaby.

Na pogiełdziu tendencja słabsza. Płacono za Jaworzno dr. 15'25, Lokomotywy 0'55, Jaworzno à 25 — 14.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

4 marca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·37—0·36
Bank Hipoteczny I—VIII	0·62	—
„ Małopolski	—	0·18—0·16
Ziem. Bank kred. I—IX	0·18	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	13·50	13·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·35	0·37—0·35
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Głob I—IV	0·27	—
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	12·60—12·80	12·75
Cegielski I—IX	0·72	0·73—0·71
Trzebinia I—IV	0·70—0·72	0·70
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·78	0·85—0·88
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·30—16·50	17·50
Siersza I—IV	4·70	4·70
Tepege I—IV	1·80	1·82
Polska Nafta I—III	—	0·65
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·32	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·22
Ćmielów I—II	—	0·66—0·65
Krakus I—VI	1·01—1·03	1·05—1·03
Chodorów I—V	4·55—4·60	4·75—4·50
Chybie	5·75—5·90	5·60
A. Piasecki	1·80	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 4 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·40
Bank Zw. Sp. Zar.	13·75
Cegielski	0·70
Parowozy	0·75
Starachowice	2·42
Zieleniewski	13·65
Żyrardów	12·90
Haberbusch	6·75
Spirytus	2·85
Chodorów	4·90
Nobel	2·30
Ćmielów	—
Ursus	2·30
Bank Przem. Lwów	0·35
Nafta Polska	—

Zurych, 4 marca. (PAT). Paryż 26, Londyn 24'78, N. Jork 5'20, Belgja 26'20, Włochy 20'80, Hiszpanja 73'80, Holandja 207'50, Berlin 1.238, Wiedeń 73'35, Sztokholm 140'25, Oslo 79'25, Kopenhaga 93, Sofia 380, Praga 15'44½, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'35, Ateny 8'25, Konstantynopol 2'55, Bukareszt 2'57½, Helsingfors 13'10, Buenos Aires 1'26½.

TOW. INTERNISTÓW POLSKICH. We czwartek 5 bm. o godz. 8 wieczór w sali wykładowej I. kliniki medycznej odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: doc. Tempka: Przyczynek do symptomatologji choroby Recklinghausena. Referaty z piśmiennictwa bieżącego.

Z KRAK. KOŁA HISTORYKÓW. W sobotę 7 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali Seminarjum archeol. (Bibl. Jag. parter, ul. św. Anny 12) posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. dr Semkowicz: Geograficzne podstawy Polski Chrobrego. 2) Sprawozdanie z walnego zgromadzenia i konferencji zjazdowej we Lwowie w sprawie zjazdu historyków polskich.

Najnowsze wydawnictwa

— Piotra **Skargi** „Kazania sejmowe“ w opracowaniu prof. dra Stan. Kota. (Nakładem Krak. Spółki wydawniczej „Bibljoteka Narodowa“).

— Stanisława Trembeckiego „Sofjówka“ i wybór poezyj w opracowaniu prof. Władysława Jankowskiego. (Nakładem Krak. Spółki wydawniczej — „Bibljoteka Narodowa“).

— Aleksandra Puszkina „Engenjusz Oniegin“ w przekładzie L. Belmonta, w opracowaniu Wacława Lednickiego. (Nakładem Krak. Spółki wydawniczej — „Bibljoteka Narodowa“).

— Mieczysława Guranowskiego „Ofiara krwi“. Warszawa, 1925. Nakładem księgarni Hoesicka.

— Leona Chormańskiego „Urna“. Warszawa, 1925. Nakładem księgarni Hoesicka.

— Wacława Grubińskiego „W moim konfesjonale“. Warszawa, 1925. Nakładem księgarni H. Hoesicka.

— Wacława Sieroszewskiego „Ze świata“. Opowiadania z 8 rycinami. Warszawa. Instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska“.

— Gustawa Daniłowskiego „Bandyci z polskiej partji socjalistycznej“. Lwów. Nakładem i drukiem Lud. Spółki Tow. wydawniczego.

Informacje przemysłowe i handlowe

ODROCZENIE PŁATNOŚCI PODATKU GRUNTOWEGO DLA ROLNIKÓW. Min. skarbu upoważnił Izby skarbowe w okręgach, które w większym stopniu dotknęła klęska nieurodzaju, do przesuwania terminu płatności podatku gruntowego do 1 października b. r. płatnikom, którym klęska nieurodzaju spowodowała zmniejszenie normalnego urodzaju ponad 40%. Dla mniejszych własności do 43 ha ulgi mogą być udzielane na wniosek zwierzchności gminnej, a przy większej własności wskutek indywidualnych podań. Odroczenie podatku gruntowego nie może bez zgody wydziałów powiatowych pociągać za sobą odraczania podatków na rzecz związków samorządowych.

STATYSTYKĘ SAMOCHODÓW, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W POLSCE ogłosiło min. robót publ. Największą liczbę samochodów wykazuje Warszawa, gdzie zarejestrowano 2.557 samochodów osobowych, a ponadto 266 motocykli. Najuboższe pod względem ilości samochodów jest województwo tarnopolskie, gdzie 1 samochód przypada na 79.000 mieszkańców, ale też w tem województwie dało się zauważyć w ciągu ostatniego półrocza największy przyrost, bo aż 100-procentowy. Ogółem w Polsce jest 11.434 samochodów, t. j. jeden przypada na 2.350 mieszkańców.

PRZYWÓZ I WYWÓZ ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH. Stosownie do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 1925 r., przywóz z zagranicy i wywóz za granicę środków odurzających (opium, morfina, heroina, kokaina i in.), może się odbywać tylko na podstawie uprzedniego uzyskania od ministersterstwo spraw wewnętrznych certyfikatu przywozu lub wywozu i od ministerstwa skarbu — zezwolenia na dokonanie odprawy celnej. Przywóz i wywóz kokainy, jej soli i przetworów może się odbywać tylko przez urzędy celne w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie i Gdańsku, zaś innych środków odurzających przez urzędy celne w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Lwowie, Przemyślu, Krakowie, Katowicach, Wilnie, Stołpcach i Gdańsku. Na przywóz i wywóz środków odurzających z i do Gdańska, konieczne jest pozwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych.

WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W GRUDZIĄDZU. Prace organizacyjne wystawy rolniczo-przemysłowej w Grudziądzu posuwają się stale. Z ostatnich prac komitetu wykonawczego wymienić należy konferencję, która odbyła się 21 b. m. w departamencie maryanrki handlowej M. P. i H. pod przewodnictwem komandora Pistla i z udziałem przedstawicieli: ministerstw rolnictwa dra Borowika, Ligi morskiej i rzecznej — inż. Rumla i komitetu wystawy — dyrektora Bielskiego, na konferencji postanowiono utworzyć na wystawie dział morski, podzielony na 4 następujące oddziały: Fizjografja wybrzeża i morza polskiego (organizuje dr Borowik), porty i marynarka (organizują Pistel i komandor Morgulec). Handel zamorski do organizacji tego działu uchwalono zaprosić p. Tadeusza Marchlewskiego, prezesa Związku Tow. kupieckich na Pomorzu. Rybołówstwo (organizacji podjął się dr Lubecki z min. rolnictwa). Admirał por. Porębski obiecał przy organizacji działu marynarki wojennej. Budżet działu ustalono na 10.000 zł. Z funduszu tego ma być wystawiony specjalny pawilon.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski